

**W Kurier Szczeciński**

CZWARTEK, 10  
LIPCA  
1969 R.  
WYD. A B

26-IV-1945  
NIE ZBUCIUMI NIEMIEC  
SKAD NISZ ROD

Nr 160 (7730) Rok założenia 1943 Cena 50 gr

Na Srebrnym Globie nie ma życia, ale...

# Ścisła kwarantanna czeka zdobywców Księżyca po powrocie na Ziemię

**NOWY JORK PAP.** Powrót załogi statku „Apollo-11” na Ziemię będzie miał całkowicie inny przebieg niż znane nam już powroty wszystkich innych astronautów z lotów kosmicznych.

## J. Cyrankiewicz powrócił z Moskwy

**WARSZAWA PAP.** W środę wieczorem powrócił do Warszawy, po zwiedzeniu w Moskwie jubileuszowej wystawy przemysłowej - 25-lecia PRL, delegacja, której przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Bezpośrednio po wylądowaniu premier J. Cyrankiewicz powiedział dziennikarzom: Wystawa polskiego przemysłu jest wizytówką Polski Lu towej 25-lecia, wizytówką złożoną w Moskwie naszym sojusznikom i przyjaciółom, temu krajowi, wspólnie z którym w dużym stopniu rozwijamy możliwości rozwoju naszego kraju.

## SESJA Rady Najwyższej ZSRR

**MOSKWA PAP.** Dziś o godz. 10 czasu moskiewskiego na Kremlu rozpoczęła się kolejna, szósta sesja Rady Najwyższej ZSRR. Omówiona zostanie m. in. sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna Związku Radzieckiego.

## Tydzień Bałtyku

# Parlamentarzyści apelują o stworzenie trwałych podstaw pokoju w Europie

**ROSTOCK PAP.** Uczestnicy IV spotkania parlamentarzystów i osobistości życia publicznego państw północno-europejskich i nadbałtyckich zakończyli w środę dwudniowe obrady w Rostocku, uchwalając memorandum w sprawie pokoju i bezpieczeństwa europejskiego.

**MEMORANDUM** wskazuje, że doświadczenia obu wojen światowych, które wzięły początek z ziemi niemieckiej, uczą, że pokój na naszym kontynencie musi opierać się na trwałych podstawach. Takie podstawy to przede wszystkim:

- UZNANIE terytorialnego status quo, a w szczególności wszystkich istniejących granic europejskich, włącznie z granicą między NRD a NRF i granicą na Odrze i Nysie. Pragnieniem uczestników spotkania jest, aby rząd NRF zrezygnował z wszelkich żądań rewizji granic.
- USTANOWIENIE normalnych stosunków zgodnych z prawem między narodowym między wszystkimi państwami europejskimi na zasadzie równouprawnienia i wzajemnego poszanowania suwerenności. Wymaga to zrzeczenia przez NRF z rozważenia do wyłącznego reprezentowania Niemiec.
- STWORZENIE systemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie, co doprowadzi do rozwiązania istniejących obecnie bioków militarnych.
- ZWOLNIENIE wkrótce europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Warunki do takiej konferencji zostały stworzone zwłaszcza przez apel budapeszteński państw Układu Warszawskiego.

# Kolejna depeza z pokładu „Ra”

## Trzciniowy stateczek dzielnie stawia czoło niebezpieczeństwom

**KAIR PAP.** Załoga trzciniowej łodzi „Ra”, która pod dowództwem znanego norweskiego uczonego i podróżnika Thorra Heyerdahla płynie z Afryki ku brzegom kontynentu amerykańskiego, przechodzi wciąż nowe surowe próby. W depezy przekazanej egipskiemu dziennikowi „Al Ahram” Heyerdahl donosi o trudnościach na które napotkała załoga płynąc przez stręfę burz i wiatrów.

**KILKA DNI TEMU** rufowa część łodzi tuż za kabiną prawą całkiem skryła się pod wodą, tak, że wystawały jedynie czubki łodyg trzciny, z których zrobione były burty. Fale bijące w rufę zalewały stateczek.

**TRZEBA BYŁO** przenieść cały ładunek znajdujący się na rufie na przed statek. Pod wpływem wilgoci, długość „Ra” zmniejszyła się o całe 4 metry - z 14 do 10. Wtedy - opowiada Heyerdahl - zaczęliśmy się zastanawiać, co w podobnych wypadkach uczyniliby starożytni żeglarze. Decyzją była jedno-myślna - zebrać jedyną znajdującą się w naszym posiadaniu trzciniową tratwę ratunkową i użyć skarym w ten sposób wiązkami trzciny umocnić rufę. W wyniku tej operacji rufa ukazała się nad wodą.

Istnieją także i inne, pozornie wykluczające się nawzajem niebezpieczeństwa. Przy nieostrożnym obchodzeniu się z ogniem, nadwodna, sucha - w czasie ładnej pogody - część łodzi może spłonąć.

Z drugiej strony, przenikanie wilgoci do łodyg trzciny może doprowadzić do zatonięcia „Ra”. Jednak miesiąc praktyki wykazał, że proces ten postępuje bardzo powoli i w razie potrzeby załoga zdąży wezwąć pomocy.

**9 CZERWCA** papirusowa łódź „Ra” miała za sobą już prawie 3/4 zaplanowanej drogi, której łączna długość wyniesie około 6,5 tys. km.

## Proces rebeliantów w Algierii

**ALGIER PAP.** W czwartek rozpoczęła się w Algierze proces stronników pułkownika Rahara Zbiri, by jego szefa sztabu generalnego armii algierskiej, przywódcę rebelii z grudnia 1967 roku przeciwko rządowi prezydenta Bumedienu. Przed sądem w wolucyjnym ścianie 190 rebeliantów. Zbiri zbliżył się do granicy i będzie sądzony zaocznie.

## Wicepremier Czechosłowacji w Szczecinie

**PRZEBYWAJĄCY** w województwie szczecińskim wicepremier rządu Czechosłowackiej Federacyjnej Republiki Socjalistycznej dr Samuel Faltan, był podejmowany wczoraj przez I sekretarza KW PZPR Antoniego Walszaka.

Spotkanie upłynęło w szczerzej, przyjacielskiej atmosferze. W spotkaniu uczestniczył również przewodniczący Prezydium WRN Marian Lempiński oraz dyrektor departamentu MSZ Władysław Napierała.

Czechosłowacki gość zwiedził Szczecin, port oraz Stocznia im. A. Warskiego.

◆ 5 818 ton surowki  
◆ Ponad 20 tys. ton naważów  
**Szczecińscy hutnicy i chemicy na 25-lecie PRL**

**NADCHODZĄ** dalsze meldunki o wykonywaniu zobowiązań i czynów społecznych oraz zaciąganiu wart produkcyjnych dla uczczenia 25-lecia PRL przez załogi szczecińskich przedsiębiorstw i instytucji.

**ZALOGA** huty „Szczecin” wykonała już ponad 80 proc zobowiązań. W tym czasie surowców i energii, wyprodukowano 1001 ton spieku, 2315 ton bentonitu, 3470 ton cementu, 2385 tony żużlowej, 56 ton tlenku i sprzedano 41 248 tys. m sześciennych gazu ponad zadania planowe. Oprócz pracowników wielkich pieców i niektórych innych działów w wykonywaniu zobowiązań wyróżnili się szczególnie załogi Wydziału cementowni i mączki żużlowej. Hutnicy pracodawali także 1860 godzin przy porządkowaniu otoczenia zakładu i dzielnicy.

Łączna wartość zobowiązań i czynów społecznych wykonanych przez załogi huty przekracza już 23 mld zł! Obecnie hutnicy przygotowują się do zaciągania wart produkcyjnych. Wysoko przekroczyła swe zobowiązania załoga Szczecińskiego Zakładu Nawozów Fosforowych. Wyprodukowano ponad plan 181 ton kwasu siarkowego, 10 476 ton superfosfatu pylistego, 8794 tony superfosfatu granulowanego, zwykłego i 1465 ton superfosfatu granulowanego. Borowaniego. Z nadwyżką wykonały także swe zobowiązania załogi wydziałów pomocniczych. B wiek wydział remontowy, elektryczny oraz pracownicy administracji.

**JEDNYM** z najlepszych zespołów pracowników jest tuż zmiata „A” z Wydziału Superfosfatu. Wykonują oni przeciętnie 127 proc. obowiązań. (Dokończenie na str. 2)

## SPORT SPORT

## Dymisja trenera Koncewicz

**JAK** się dowiadujemy, do PZPN wpłynęło pismo od trenera-selekcjonera naszej kadry piłkarskiej R. Koncewicza, w którym prosi on o zwolnienie z pełnionych funkcji.

Równocześnie PZPN prowadzi pertraktacje w sprawie sprowadzenia do Polski wieloletniego trenera reprezentacji Węgier L. Barotiego.

## Krwawe starcia w Zachodnim Iranie

**LONDYN PAP.** Rzecznik rządu indonezyjskiego podał w czwartek do wiadomości, iż w Zachodnim Iranie doszło do nowych trwałych starć między plemionami i żołnierzyami indonezyjskimi. W pobliżu indonezyjskiej bazy wojskowej koło wsi Moanmani zginęło ok. 20 żołnierzy.

**MODA NA NOC.** Kombinezonik do spania, z białego batusu, ozdobiony haftem angielskim. (CAF - Politikens)





Festiwal piosenki partyzanckiej

KRAKOW PAP. W amfiteatrze zbudowanym w Słuchej Dół koło Piwnicznej, na szlaku karpackim II wojny światowej, wiodącym z Warszawy do Budapesztu, odbędzie się 30 bm. festiwal piosenki partyzanckiej.

Betonowe zapory ratują zabytki Sandomierza

KIELCE PAP. Obserwacje wykazały, że wybudowana na pierwszym usuwisku sandomierskiej skarpy wschodniej betonowa zapora powstrzymała ruchy ziemi w tym rejonie. Zapora składa się z sześciu 400-metrowych słupów betonowych, które połączone są żelbetonową kratownicą. Studnie zespolone są ze składowym podłożem skarpy specjalną żyzną mazią. Zapora została zasypana ziemią, na której zaszano trawę i zasadzono drzewa i krzewy.

Podobne zabezpieczenie będzie się obecnie na drugim usuwisku skarpy wschodniej. Roboty w tej części miasta zakończone zostaną jeszcze w br.

SPORT SPORT SPORT

Raziecko-polska wprawa w góry Azji środkowej

WCZORAJ opuścili kraj, udając się do Związku Radzieckiego, uczestnicy wyprawy alpinistycznej, zorganizowanej przez klub wysokogórski dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej i 150-lecia polskiego alpinizmu.

EKSPEDYCJA, zorganizowana przez klub wspólnie z alpinistami radzieckimi zrzeczenia alpinistycznego „Vertikal” w Nowosybirsku, wyruszy w połowie lipca w masyw górski Pamiru - Ałaju, jednego z najmniej zbadanych rejonów gór Azji środkowej. Po zakończeniu w rejonie lodowca Krasnyj bazy głównej wyprawy, Polacy i ich radzieccy koledzy zamierzają zaatakować szereg dziewięciu do tej pory szczytów polskiej grupy Matcza, znajdujących się w zbiorze 5 olbrzymich grzbietów górskich: turkiestańskiego, afghańskiego i zezowcańskiego. Wierzchołki rejonu Matcza osiągają miejscami wysokość 6 tys. m i większość z nich nie była do tej pory zdobyta przez człowieka. Obowiązkowo uczestnicy wyprawy prowadzą badania naukowe z zakresu kartografii i geologii, sporządzają mapy i dokonują geograficznego opisu terenu.

KIEROWNIKIEM polskiej ekipy jest Tadeusz Rewaj ze Szczecina, który odniósł już szereg alpinistycznych sukcesów w Kaukazie, Alpach i górach egzotycznych, a w skład wyprawy wchodzi: Krzysztof Cielecki z Warszawy, Kazimierz...

W. Baszanowski zawdzięcza życie dobrej kondycji fizycznej

ŁÓDŹ PAP. Jak już informowaliśmy, znany polski ciężarowiec - Waldemar Baszanowski został ranny we wrocie w katastrofie samolotowej. Po wypadku przewieziono go do szpitala w Łowiczu. Jak poinformował przedstawiciel PAU, dyrektor szpitala dr Jan Kaczorowski, W. Baszanowski odniósł ogólne potęże nie. Badania rentgenologiczne nie wykazały żadnych poważniejszych obrażeń. W. Baszanowski z tej poważnej katastrofy wyszedł, według informacji dr J. Kaczorowskiego, obronnie ręką i odniósł swemu ogromnemu wytrwaniu i sile fizycznej sprawność fizyczną. Dla człowieka nie uprawiającego sportu - powiedział lekarz - tego rodzaju katastrofa z pewnością skończyłaby się tragicznie. Syn W. Baszanowskiego - 6-letni Marek, który jechał na tym samym samolocie do Krakowa, pomimo zwichnięcia doznał wstrząsu porażkowego. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

RP - PRL - porównania Milionowa armia bezrobotnych

„PROLETARIAT, to dziś nie jedna, ale dwie klasy. To klasa bezrobotnych i klasa robotników” - pisał w swoim reportażu z przedwojennej Łodzi Ksawery Pruszyński.

Ze spisu ludności z końca 1931 r. wynika, iż ogółem bezrobotnych było 680 tys. Razem z rodzinami będącymi na ich utrzymaniu, bezrobotni stanowili wówczas prawie 1,5-milionową armię.

Ok. 518 tys. górników nie miało pracy. Bezrobotni pracowali przy transporcie, komunikacji i handlu i stanowili ponad 50-tysięczną resztkę. W pozostałych zawodach było ok. 35 tys. bezrobotnych.

Bezrobocie dotknęło również pracowników umysłowych - w 1931 r. nie miało wśród nich pracy prawie 80 tys. osób. Brak warsztatów pracy był głównym powodem emigracji.

W międzywojennym 20-leciu wyemigrowało z Polski (w celach zarobkowych) prawie 2 mln osób. Gdy lata największego kryzysu II Rzeczypospolitej Polskiej minęły - milionowa armia bezrobotnych utrzymała się jednak nadal. Uliczne lawasty na bezrobotnych, różne „pomocze zimowe”, „Jednodobnie dla bezdomnych” itp. - były do końca nieodłącznym elementem „kolorytu” ulic przedwojennej Polski.

Na początku lutego 1969 r. liczba wolnych stanowisk pracy wynosiła 108 tys. Jeden mężczyzna szukający pracy miał do wyboru 17 miejsc. Zjawisko to trudno nazwać pozytywnym, lecz brak rąk do pracy ma zupełnie inną wymowę, niż brak pracy.

WYBRALEM SIĘ na urlop wędrowny i pierwszy etap mego podróży zakończył się w Piszcu.

Przekonałem się tutaj, że zaprosiny jakie wystawiali nie górsy ojcowie tego miasteczka pod adresem turystów z całej Polski mają swoje pokrycie w faktach, więc swoją pierwszą korespondencję do Szczecina zaczynam właśnie stąd.

A WIEK miesięca leżąca u wrót wspaniałej Puszczy Piskiej, jak wielkość miasteczka w tym rejonie była kępą gęzów, a przed wojną zapadła dzura, Bałaj, kiedy rejon na-

Skład żużlowców na półnial MŚ

GŁÓWNA KOMISJA żużlowa PZMot. ustaliła skład reprezentacji Polski na półnial drużynowych mistrzostw świata na żużlu. Zawody te rozegrane zostaną z udziałem reprezentacji ZSRR, CSRS, NRD i Polski 3 sierpnia br. w Leżniewie. W skład polskiej brzojki wchodzi: Antoni Wozyna, Andrzej Wyglenda, Edward Janeczak, Zbigniew Paśkiewicz, Henryk Guciekich i Andrzej Pogorzelski.

Polscy szybowcy w ścisłej czołówce

PODZAS rozgrywania w miejscowości Orzeł (ZSRR) szybowcowych zawodów krajowej szóstki, odbyła się trzecia konkurencja - przelot przedkosiwojowy docelowo-rotacyjny na trasie długości 356 km. Tym razem reprezentanci Polski spisali się znacznie lepiej, zajmując miejsca w ścisłej czołówce.

Lekkoatleci ZSRR przybyli do Chorzowa

WCZORAJ przybyła do Warszawy lekkoatletyczna reprezentacja Związku Radzieckiego, która w dniach 15-17 bm. na Stadionie Śląskim w Chorzowie wystąpi w trójmeczach ZSRR - NRD - Polska. Lekkoatleci radzieccy wypróbowali w klasycznej udradzie udział się autokarami do Chorzowa.

Stan zdrowia B. Kobieli nadal ciężki

GDANSK PAP. Stan zdrowia dziecka ranego w katastrofie samochodowej znanego aktora Bogumiła Kobieli, znajdującego się w Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Gdańsku, jest nadal ciężki. Według opinii wybitnego chirurga prof. Zdzisława Kieturkiewicza 9 dni nastąpiła nieznaczna poprawa w stosunku do dwóch ostatnich dni. B. Kobiela reaguje na polecenia lekarzy.

Prof. Kieturkiewicz sądzi, że najbliższe 2-3 dni będą decydujące w walce o utrzymanie ranego przy życiu.



„Egei” w Przemysłu

KTO Z NAS nie lubi gulaszu po węgiersku czy slymki, pikantnej zupy rybnej... Te i wiele innych węgierskich potraw można zjeść w niedawno uruchomionym przez Przemyskie Zakłady Gastronomiczne - Barze turystycznym, który prowadzi wyłącznie węgierską kuchnię. Nowa placówka otrzymała nazwę „EGER”, tak bowiem nazywa się węgierskie miasto, z którym Przemysł utrzymuje braterskie kontakty. Wystrój wnętrza baru jest niezwykle efektowny, uszeregowany na regionalnym stylu węgierskim, a kelnerki ubrane są w nowoczesne, oryginalne stroje. W na-

rzędzeniu wnętrza i projektowaniu strojów udział pomocy Instytutu Węgierski w Warszawie. A wiele osób chce zjeść karpia w sosie sztywnym, co po węgiersku brzmi „szegesi ponty halasz”, czy kotlet schabowy - „szelnik” lub inne znakomite potrawy odwołując się przy okazji „Egei” w Przemysłu. Smażonego! (CAF - Łódź)

Studenci na rzecz gospodarki

OTRZYMALISMY pocztówki z podziwieniami i meldunkami o przebiegu studenckiej „Akcji 300 obywateli naukowych społecznie użytecznych”, od członków studenckich kolektiw naukowych: Rachunkowców i Chemi Rolnej.

Kolo Naukowe Rachunkowców Politechniki Szczecińskiej przeprowadza, pod kierunkiem doc. dra Tadeusza Wierzbickiego, badania strumieni informacyjnych i materiałowo-zasobowych w zakładach DOZAMET w Nowej Soli, w woj. zielonogórskim. W obrotie bierze udział 7 pracowników naukowych oraz 33 studentów, wykonano, pod nadzorem opiekuna obozu prof. dra Mariana Niklewskiego, prace o znacznej wartości (ok. 800 tys. złotych). Warto podkreślić, iż „Akcja 300 obywateli naukowych” objęta jest czynnem 25-lecia pn. „Studencka Służba Polsce”.

Kolo Naukowe Chemii Rolnej WSR, zajmowało się w okresie od 28 czerwca do 13 lipca, br., określeniem efektywności nawożenia w trzech stacjach inspektoratu waleckiego, w województwie koszalińskim, 3 pracowników naukowych oraz 33 studentów, wykonano, pod nadzorem opiekuna obozu prof. dra Mariana Niklewskiego, prace o znacznej wartości (ok. 800 tys. złotych). Warto podkreślić, iż „Akcja 300 obywateli naukowych” objęta jest czynnem 25-lecia pn. „Studencka Służba Polsce”.

Szczecińscy hutnicy

(Dokończenie ze str. 1)

cych norm i znani są z wielu cenowych inicjatyw produkcyjnych. W kolektynie tym znajdują na podkreślenie dobra praca kierowca zmiany, Szczepana Kubiaka, meza zaufania grupy związkowej, Józefa Siemianowicza, byrdziastów, Michała Szermanowicza, Władysława Kasińskiego i Władysława Kowalskiego oraz robotników: Weroniki Sawickiej, Jana Jasińskiego, Michała Marciniaka, Kazimierza Czerniaka, Jany Jęzka, Marianna Chojackiej, Władysława Francusona, Ryszarda Parusa i Zenona Maciejewskiego. Zmiana „A” gada znaczny wkład pracy w wykonywanie podjętych zobowiazan.

ŁACZNA wartość czynu 25-lecia załogi ZSNF wynosi 21 272 tys. zł! W tych dniach odbywają się narady na poszczególnych wydziałach produkcyjnych na których podejmowane są decyzje o zaciągnięciu wart produkcyjnych. (kk)



Piszę z Pissu

trzeb turystów krajowych i zagranicznych. Ci pierwsi mają tutaj wszystko niemal, co potrzebne jest do wycieczki po lasach i jeziorach, a drugie - to samo, plus piękne widoki z wiktyni, jako że niedawno założona spółdzielnia wiktyniarska na tymże ustalona marka. Tak więc Pisz nie jest jeszcze konkurencją dla renomowanych Mikolajek czy Mrągowa, ale przez tych, którzy woła spokoj i ciszę, bardzo da się lubić.

Jedną tylko rzecz spowodowała chwile turystycznej zadumy. Otóż niestety w pobliżu Pissu nie widziałem plantacji chmielu, a jest więcej piwiarzy i kioszków z piwem niż w Warszawie. Jak wiadomo natomiast, w pobliżu miasteczka jest wiele rybników i jezior i spłazdnień rybactkich, ale nie widziałem ani jednej smażalniczy, wędzarni czy piekarni wyrobów karmazeryjnych z ryby. A to także byłaby niemała atrakcja turystyczna.

BRAKI TE rekompensują same ryby, które przy odpowiednim sprzecju, dobrej pogodzie, o odpowiedniej godzinie i w określonym miejscu biorą, że aż miło. Oczywiście wtedy, gdy posiada się ważną kartę wędkarską. Z urlopowym podrowieniem KRZYSZTOF REMIEK

Z BOCIANEGO GNIAZDA

STATKI NA WĘJCIU:

- m/s „Pronsa” z Bremy z białą i drobnicą, m/s „Kopalnia Moszczenica” z Algieru z rudą, m/s „Chrzanów” z Belgii pod balastem, m/s „Jelez II” z Danii pod balastem, s/s „Malbork” z Danii pod balastem, s/s „Soledek” z Danii pod balastem, s/s „Tczew” z Danii pod balastem, s/s „Koino” z Danii pod balastem, m/s „Warna” z Danii pod balastem.

STATKI NA WĘJCIU:

- m/s „Grodziec” do Rygi pod balastem, s/s „Katowice” do Danii z węglem, s/s „Bielasko” do Danii z węglem.

Gastronomia z prawdziwego zdarzenia

Uczmy się od Słupska!

KTO LUBI dobrze zjeść - Słupsku desery! Ciastka, kremy, galaretki, lody! Baru mlecznego takiego jak w Słupsku - nie ma chyba w całym kraju. Przede wszystkim obce są kolejki. Samoobsługa stosowana jest w różnych formach. Na przykład odkręca się kurek pojemnika i w jednej chwili kubek czy termos napełnia się mlekiem, kawą czy karkao. Z potraw obiadowych - pyszne kotlety z jaj.

Słupskie Zakłady Gastronomiczne zajęły po raz drugi pierwsze miejsce we współzawodnictwie ogólnopolskim i zdo były sztanard przechodni, (API)



Ci wspaniali mężczyźni...

# Amerykańscy kosmonauci - lotcie na Księżyc

**KOSMONAUCI AMERYKAŃSCY:** Armstrong, Aldrin i Collins po 19-12 godzinnej podróży spędzą na powierzchni przygotowanej do wyprawy księżycowej. Niektóre czynności powtarzają się na treningach setki razy. Ale nie wszystkie sytuacje dadzą się w ziemskich warunkach przewidzieć i odtworzyć. Oto są o trudnościach i niebezpieczeństwach wyprawy mówią ci wspaniali mężczyźni.

Zdaniem Armstronga, trudny będzie moment, kiedy pojazd LM przestanie być sterowany automatycznie, a zacząć nim ręcznie kierować będą kosmonauci (na wysokości 100-200 m od Księżycy). Wówczas dopiero okaże się, czy można lądować w ustalonym miejscu przy pomocy tej ilości paliwa, w jaką zapotrzebowanie będzie LM. Gdyby lądowanie okazało się niemożliwe, silniki startowa pozwolą kosmonautom wnieść się wyżej i wrócić na orbitę statku „Apollo”.

we i butle z tlenem, który wystarczy nam na 30 minut.

**★ MICHAEL COLLINS:** „Będę czuwał nad nimi z góry”.

— Od chwili gdy pojazd księżycowy odłączy się od statku „Apollo-11”, muszę czuwać nad zachowaniem takiej pozycji statku, abym otrzymywał na ekranie w swojej kabine, sygnały wysyłane przez radar, zainstalowany w pokładzie LM. Moje główne zadanie w tym czasie — to utrzymanie łączności w Armstrongiem i Aldrinem oraz z Ziemią.

Collins stwierdza, że będzie przygotowany na spieszanie z pomocą towarzyszy, jeśli program ich lądowania lub powrotu na określoną orbitę nie będzie przebiegał pomyślnie.

— Toim zadaniem — oświadczył Collins — będzie jak najszybsze obliczenie orbity, na której ewentualnie mogliby się znaleźć LM i skierowanie tam statku „Apollo-11”.

**★ NEIL ARMSTRONG:** „Lądowanie na Księżycu będzie bardziej skomplikowane, ale bardziej ryzykowny będzie powrót z Księżycy”.

Armstrong, który w ubiegłym roku podczas treningu przeżył katastrofę pojazdu symulującego pojazd księżycowy i przypadek którym tylko uniknął śmierci — zdaje sobie w pełni sprawę z ogromnej złożoności czekającego go zadania. Ćwiczenia, które odbywamy od szeregu miesięcy w powietrzu i na ziemi, służą temu, żeby znaleźć momenty najbardziej niebezpieczne w całym tym eksperymencie i skoncentrować się na opanowaniu do perfekcji wszystkich decyzji, reakcji i czynności, niezbędnych szczególnie właśnie w tych momentach.

Bardziej niebezpieczne natomiast — po udanym lądowaniu — wydaje się oderwanie pojazdu od Księżycy. Trudności następują problemy nawigacyjne. — Nie wiemy na przykład — stwierdza Armstrong — czy będziemy na Księżycu widzieli gwiazdy, które powinny pomóc nam w kierowaniu pojazdem LM. W przeciwnym razie, powinniśmy posłużyć się układami bezwładnościowymi, ale ich działania w polu grawitacyjnym Księżycy dotychczas nikt przecież jeszcze nie wypróbował.

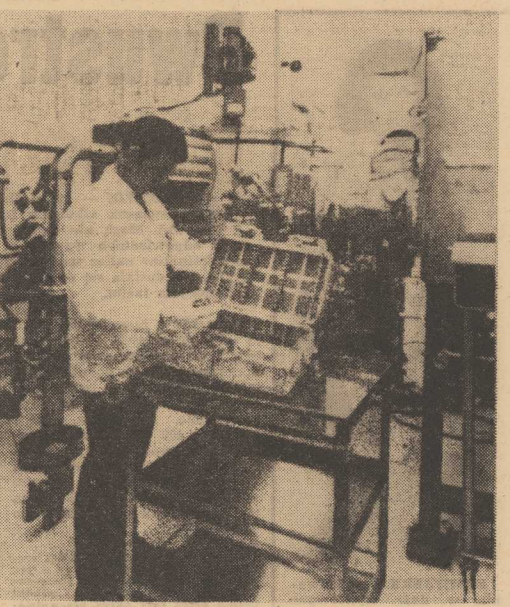
**★ EDWIN ALDRIN:** „Utrwalić na taśmie pierwsze kroki Neila”.

Gdy Armstrong będzie schodził po drabinie z komory LM na powierzchnię Księżycy, Aldrin utrwał ten historyczny moment na taśmie filmowej. Jednocześnie Armstrong, schodząc, otworzy skrytkę, z której wysunie się kamera telewizyjna. W tym momencie stacja TV w Kalifornii powinna odebrać obraz kosmonauty zstępującego na Księżyc.

— Pierwszym zadaniem Neila — mówi Aldrin — będzie sprawdzenie możliwości poruszania się w ciężkim i grubym śladzie. Zaraz potem Armstrong wybierze za pomocą składanej łopatką próbkę z powierzchni Księżycy i wyspie je do workuszka umieszczonego w kieszeni ściana. To na wydatek, gdyby przyszło nam opuścić Księżyc wcześniej, aniżeli przewiduje program.

— Jeśli wszystko pójdzie dobrze — oświadczył Aldrin — silniki startowe poderwą nasz pojazd i po pewnym czasie połączymy się z „Apollo-11”. Jeśli LM nie zdoła połączyć się z pojazdem macierzystym, jesteśmy przygotowani do „marszu” poprzez przestępstwo kosmiczne. Na te ostatnio będziemy mieli male silniki odrzutowe.

Według „Paris Match” — oprac. Sah



## Śmierć 28 górników na Tajwanie

LONDYN PAP. W tajwańskiej kotlinie węgla Jufang położonej około 30 km na północny wschód od Taipei, doszło do poważnej katastrofy, która, jak wynika z ostatnich doniesień, doprowadziła do śmierci 28 górników.

## Czy Tokio zatonię?

OD 1967 roku w wielu dzielnicach stolicy Japonii obsuwa się grunt. W ciągu ostatnich 12 miesięcy wschodnia część jednej z największych dzielnic obniżyła się o 17 cm. Obecnie ok. 27 km kw. miasta Tokio leży poniżej poziomu morza. Specjaliści są zdania, że obszar ten się miasta spowodowane jest tym, że wielkie zakłady przemysłowe systematycznie wypompowują wody zaskórnie przepływające pod stolicą.

## Komentarz dnia

# Trudne dni Włoch

**KRYZYS POLITYCZNY** we Włoszech, który zaczął tak ostro rozmiarowi po dymisji gabinetu Mariano Rumora, rozwinął się już od dawna. Główną przyczyną jest pogłębiający się podział wewnątrz partii koalicyjnych — Partii Socjalistycznej, gdzie postulaty ułaskawienia, doposażenia się zmienniejszymi wobec komunistów i nacjonalistów z nimi luznej współpracy przy przeprowadzaniu niektórych reform, na porządku od dawna na opór frakcji socjaldemokratycznej, pragnącej zachować dotychczasowy antykomunistyczny kurs polityczny. Rozbitność zwiększyła się jeszcze po listopadowym zjeździe Partii Socjalistycznej, a na początku tego miesiąca doprowadziła do secesji socjaldemokratów w wycofaniu ich ministrów z rządu, co z kolei zmusło premiera Rumora do zgłoszenia dymisji.

Kryzysowi w Partii Socjaldemokratycznej towarzyszy polegające się stale wrzenie na odcinku sojuszonym. Rozważa od 5 lat koalicja nie rozciągała żadnego z podstawowych problemów, która stała obejmując władzę. Wprawdzie Włochy przeżywały okres rozwoju ekonomicznego i wskazywały produkcy się bardzo wysokie, jednak najcięższe z tego korzyści przypadły w udziale mniejszemu kapitałowi i burżuazji. To właśnie słońcilo-10 lewicę partii socjalistycznej do przeniknięcia stanków wobec komunistów, będących jedynymi konsekwentnymi zwolennikami reform. To stało się też przyczyną aktywizacji sił prawicy, zadowolonych tymi bardzo przeciętne umiarkowanymi — tendencjami do dialogu z komunistami.

**W OBECNEJ SYTUACJI**, gdy stało się jasne, że centrolewica nie sprostała zadaniom wynikającym ze społecznej rzeczywistości Włoch — praktycznie niemożliwość

ujawnia się utworzenie rządu koalicyjnego na dotychczasowych zasadach.

Najbardziej prawdopodobne jest chyba utworzenie tymczasowego rządu chadeckiego, który sprawowałby władzę do czasu rozpisania nowych wyborów. Rozbite siły Partii Socjalistycznej nie miałyby w nich jednak większych szans. Chyba żeby wykorzystano one możliwość, jakie stwarza pobycie się bliższą praktyczną i powrócenie do idei współpracy z komunistami. Tylko to mogłoby powstrzymać niepokojącą ofensywę sił prawicy. (m. j.)



FDP chce rozzerwać koalicję bofiska

## Debata w parlamencie CSRS nad bilansem państwa

# Dynamiczny rozwój Słowacji

PRAGA PAP. 8 bm. obradowała Izba Ludowa Zgromadzenia Federalnego CSRS. Głównym punktem był rządowy projekt w sprawie bilansu państwowego za rok 1968.

REFERENT — wicemin. Finansów J. Gajdoszik stwierdził m.in., że w roku 1968 uświadniły się niekorzystne tendencje w dziedzinie stosunków gospodarczych z zagranicą. Obroty handlu zagranicznego wzrosły w porównaniu z 1967 r. o 10 proc. Nastąpiło to jednak dzięki zwiększeniu importu o 15 proc., w tym importu z krajów kapitalistycznych o 16 proc. Rząd uważa za najbardziej ważki problem osiągnięcia równowagi w bilansie płatniczym oraz polepszenie sytuacji w zakresie rezerw walutowych. Mówca podkreślił konieczność polepszenia organizacji pracy, wykorzystania czasu roboczego i przestrzegania dyscypliny pracy.

Posłowie jednogłośnie zaprobowali rządowy projekt Budżetu Federacji Czechosłowackiej na rok 1969.

NAD tymi samymi sprawami obradowała 9 bm. Izba Narodów Zgromadzenia Federalnego z udziałem przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego A. Dubčeka. Rządowy projekt budżetu CSRS oraz bilans roku 1968 przedstawił J. Gajdoszik. Izba Narodów jednogłośnie przyjęła przedłożone przez rząd wnioski.

Dyskusja w parlamencie CSRS ujawniała dużą dynamikę rozwoju Słowacji. Na inwestycje przeznaczono na ziemiach czeskich 11 mld koron, na słowackich — ponad 11 mld koron. Idzie tu przede wszystkim o inwestycje kluczowe, takie jak: budowa atomowych elektrowni, wzniesienie wałów ochronnych na Dunaju i stopniowe wyrównywanie różnic gospodarczych między ziemią czeską i Słowacją.

## WALKI WZDŁUŻ KANAŁU SUŁEJSKIEGO

Przywódcą włoskiego ruchu socjalistycznego 78-letni Pietro Nenni, po blisko 99-letniej karierze politycznej postanowił 8 lipca wycofać się z czynnej działalności publicznej. Jego decyzja została wywołana rozłamem we Włoskiej Partii Socjalistycznej, dokonany 5 bm.

W środę o godz. 5 rano czasu lokalnego doszło w ulicy Kanalu Sułejskiego do wymiany ognia między wojskami izraelskimi i egipskimi. Około południa strzelanina objęła okolice Jezior Gorkich, Hand al-Dars, portu Tufik oraz Kairu. O godz. 15 izraelskie samoloty wystrzeliły pociski przeciwlotnicze do mińczenia.

## OSWIADCZENIE „BENSBERGEREIS” NA TEMAT STOSUNKÓW NIEMIECKO-POLSKICH

Grupa zręczniejszych „Bensberger Kreisl”, która skupiająca go postępowych zachodniemieckich intelektualistów katolickich, zwróciła się z publicznym oświadczeniem do społeczeństwa NRE, w którym m. in. stwierdza:

— Planowane zgromadzenie „Bensberger Kreisl” wita z zadowoleniem fakt podjęcia przez wielu polityków niemieckich i instytucji politycznych propozycji Władysława Gomułki i próby dokonania w wyniku tego go bezpośredniej wymiany poglądów.

„Bensberger Kreisl” uważa, że tego rodzaju kontakty stają się pierwszym niezbędnym krokiem dla osiągnięcia poprawy niemiecko-polskich stosunków i przygotowania porozumienia, rozwiązyującego sporne problemy między Polską a Niemiecą Republiką Federalną.

Tego rodzaju wysiłki powinny być w przyszłości wzmacniane i rozsądnie rozważone przez ludność niemiecką — powinny spotkać się z jej całkowitym poparciem.

W LABORATORIACH NASA w Houston trwają ostatnie prace nad sprawdzeniem niezawodności ekwipunku amerykańskich astronautów, którzy 21 bm. mają wylądować na Księżycu.

NA ZDJĘCIU: Kontrola techniczna jednego z pojemników, w których przywiezione zostaną na Ziemię próbki gruntu Srebrnego Globu. (CAF — AP — telefoto)

## Prawo jest bezsilne...

# Szarlatan z Compiegne

PARYZ. Francuska opinia publiczna poruszona jest niebywałym skandalem, jaki wybuchł w Compiegne, dużym mieście położonym załadowo 16 km od Paryża. Miejscowy hydraulik, niejaki Rene Henaux od dobrych dziesięciu lat podawał się za „znawcę sit tajejnych” i twierdził, że potrafi uleczyć każdą chorobę. Liczba jego wyznawców rosła coraz bardziej i obecnie przekroczyła już tysiąc.

Przed paru dniami zawiadomiono policję, że 23-letnia Danielle Fleurus, mieszkanka Compiegne, zmarła na gruźlicę, której nie pozwał leczyć jej mąż, gorący wyznawca szarlatana. Henaux odmówił mu bowiem, że wystarczy „goręco modlić się”, by chorą wróciła do zdrowia.

Śmierć 25-letniej kobiety wywołała wzburzenie mieszkańców, którzy od paru dni oblegają dom szarlatana, chcąc wymierzyć mu sprawiedliwość we własnym zakresie. Dom ten jednak jest dzień i noc strzeżony przez kilkunastu „wiarnych uczniów” znachora, którzy na wszelki wypadek zniknął z miasta.

Wstępne śledztwo wykazało, że Henaux przed paru laty nie dopiósł do przewiezienia do szpitala 18-miesięcznej dziewczynki, która doznała ciężkiej choroby. Młody członek sekty nie przystąpił żadnego rezultatu i dziecko zmarło po paru godzinach. Nieco później na policję zgłosiła pewna cieżarna kobieta odbyła połóg w lesie, trzymając się wiernie jego zaleceń.

Policja francuska jest praktycznie bezradna, gdyż ustawodawstwo obowiązuje we Francji nie przewiduje żadnych kar dla osób nie zamieszanych bezpośrednio w przestępstwie. W najpóźszym wypadku znachor może być ukarany niewielką grzywną pieniężną. Prawniczy francuscy domaga się wnoszenia istotnych poprawek do kodeksu karnego.

## Pierwsza rola syna Sophii Loren

RYM. Syn Sophii Loren, szceniomieszczyzny Carlo Ponti jr. zadebuje w filmie „Le Girasole” (słonecznik) reżyserowanym przez Vittorio de Sica. Główną rolę odgrywa Sophia Loren, a ojciec chłopca — Carlo Ponti — jest producentem.

Carlo Ponti jr. poleci wraz z matką do Moskwy na zdjęcie do tego filmu.

Sophia gra rolę żony jeńca wojennego. Zostaje prostytutką, aby zdobyć fundusze na wyjazd do Związku Radzieckiego w poszukiwaniu swego męża, przebywającego tam w niewoli.

Carlo Ponti jr. jest synem bohatera filmu.





# Dwustronna umowa - jednostronne obowiązki

**MISTRZOWIE** — rzemieślnicy mają nie tylko prawo, ale i obowiązki szkolenia fachowców dla gospodarki narodowej. Mogą nie czynić tego jedynie wówczas, gdy nie mają odpowiednich warunków. Ten skierowany pod adresem rzemieślników nakaz sprawia, że młodzież, która po ukończeniu 8 klas nie dostaje się do szkół zawodowych, nie traci możliwości zdobycia fachu.

Szczecińscy rzemieślnicy szkołę uczniową chętnie. Przyczyniają się do tego zapewne bodźce materialne — ulgi podatkowe, a także otrzymywana przez nich nagroda (bonifikata) za wykształcenie czeladnika, która wynosi 4 000 zł. Obecnie, prezydja wojewódzkich rad narodowych za wykształcenie ucznia w rzemiośle szczególnie potrzebny na danym terenie mogą podwyższyć owe bonifikaty do 10 000 zł.

Warunkiem uzyskania przez rzemieślnika bonifikaty jest aby — jak głosi zarządzenie ministra Finansów z 31 marca 1969 roku — „szkoła ucznia przez cały okres przewidziany w umowie o naukę rzemiosła”, a ponadto, by „uczeń złożył egzamin czeladzki w okresie 12 miesięcy od daty wygasnięcia umowy o naukę”.



## Miłość z rozsądku

**STARGARD** dzieli od stolicy województwa niewielką odległość. Stąd też poranne pociągi zdążające do Szczecina woda codziennie do pracy spora gromadka mieszkańców tego grodu. Mimo to Stargard nie jest bynajmniej gigantycznym miastem jakiegoś rodzaju, gdzie tylko się wycieczka i spi. Miasto żyje swoim własnym życiem, budując życie. Stargard należy w dodatku do rzędu miast, którym urbanizacja przepowiadają wielką karierę. Nie z sentymentu przagnęli urzędownicy zdążające do Szczecina woda codziennie do pracy spora gromadka mieszkańców tego grodu.

Przemysłowcy, budowa nowych, rozwoju budownictwa mieszkaniowego Stargard — chociaż turyście z wielu rzeczy są niezadowolone — pięknie się przystawki wkłada się kartonik z wydzierkowanym przy użyciu specjalnego kodu numerem wywołanym różnicowy. Wystarczy teraz nacisnąć guzik i aparat automatycznie wywoła żądany numer. Jeśli będzie on zajęty kartonik zostanie samoczynnie uniesiony z przystawki. Posiadając pewną ilość takich kartoników z numerami szczególnie często wyzywanych różnicowy, można oszczędzić wiele czasu i nerwów tracących przy wielokrotnym wykręcaniu numerów.

**Telefon z przystawką**  
W HOLLANDII skonstruowano nowy typ telefonu ze specjalną przystawką, przeznaczony do łączenia z abonentami, z którymi właściciel aparatu rozmawia szczególnie często. W zasobnik przystawki wkłada się kartonik z wydzierkowanym przy użyciu specjalnego kodu numerem wywołanym różnicowy. Wystarczy teraz nacisnąć guzik i aparat automatycznie wywoła żądany numer. Jeśli będzie on zajęty kartonik zostanie samoczynnie uniesiony z przystawki. Posiadając pewną ilość takich kartoników z numerami szczególnie często wyzywanych różnicowy, można oszczędzić wiele czasu i nerwów tracących przy wielokrotnym wykręcaniu numerów.

## Droga do Manifestu Lipcowego (1)

# Nasi biją w tarabany...

„Dzień 22 lipca wyrósł do godności święta narodowego, święta państwowego. Każda jego rocznica, czczona i obchodzona przez naród polski, przypominać nam będzie nie tylko te wielkie chwile historyczne, kiedy Polska została ciężko uwięzioną okupacji niemieckiej po 5 latach walki i niewoli. Każda rocznica dnia 22 lipca 1944 roku mobilizować będzie cały naród i zagrzewać jego niezłomną wolę do wyjątej — codziennej pracy na rzecz odrodzenia Polski demokratycznej...”

**ZANIM** wybiła godzina odrodzenia, wskazówki historycznego zegara wolno przesuwały się naprzód. Zapowiedź narodzin Nowego zła przez weterany partyzanckich i żołnierskich dróg, przez morze krwi, przelanej w bojach z okupantem, przez bratobójcze nierzwydarzenia.  
Historia lubi się powtarzać — mawiają niektórzy, mając na myśli upadki wielkich i wywyższenia maluczkich, kłęski, zmartwychwstania narodów i państw.  
Historia, o której chcemy pisać w związku z 25-leciem PRL, nie powtórzy się nigdy. Warto przypomnieć kilka jej fragmentów.

mięta o interesie rzemieślników — nauczycieli. Powinna ona być sformułowana w ten sposób, by zobowiązywała młodego obywatela (lub gdy jest młodociany — jego rodziców), który bez winy mistrza zmienia zawód lub odchodzi w ogóle z rzemiosła do wypłacenia mu odzyskania w wysokości strat, które rzemieślnik poniósł. Zaś na tych, którzy bez uzasadnionych przyczyn (np. choroby) składają egzamin czeladzki po wyznaczonym przez zarządzenie ministra Finansów, 12-miesięcznym terminie, powinno się nakładać obowiązek zapłacenia poszkodowanemu mistrzowi kwoty bonifikaty w wysokości ustalonej dla danego rzemiosła. Obowiązki powinny być obustronne.

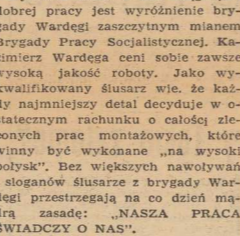
JANINA JÓZWIAK

## Ludzie dobrej roboty

# Stoczniovec

W-5, czyli popularna „Ślusarnia”, to największy wydział Stoczni Warszawskiej. Pracuje tutaj około 600 ludzi, a więc tyle ile można spotkać w przeciętnym przedsiębiorstwie przemysłowym. Kierownik tego wydziału, inż. Jerzy Drobnier, choć stosunkowo niedawno kieruje tu pracą doskonale orientuje się w sytuacji i wynikach pracy tej armii ludzi. Dlatego też nie był wcale zaskoczony naszym pytaniem i odpowiedział:

— Kazimierz Wardega to rzeczywiście dobry fachowiec i doskonały pracownik.



Wyrazem uznania dla osiągnięć i dobrej pracy jest wyróżnienie Brygady Wardegi zaszczytnym mianem Brygady Pracy Socjalistycznej. Kazimierz Wardega jest osobą zawsze wysokiej jakości roboty. Jako wykwalifikowany ślusarz wie, że każdy najmniejszy detale decyduje w ostatecznym rachunku o całości zleconych prac montażowych, które winny być wykonane „na wysoki polski”. Bez większych nawoływań i sloganów ślusarzy z brygady Wardegi przestrzegają na co dzień mądrego zasady: „NASZA PRACA ŚWIADCZY O NAS”.

Ślusarnia ma największy udział w pracach wyposażeń w statkach. W okresie ostatnich miesięcy plany produkcyjne są tutaj wykonywane bardzo rytmicznie. Marynarze i armatorzy zagranicą wysoko oceniają jakość statków budowanych w Szczecińskiej Stoczni im. A. Warskiego i to jest najlepszy sprawdzian dobrej pracy i wyraz uznania dla K. Wardegi i jego brygady. (tk)

**„RODACE!** Poprzez pionąca linię frontu słemy Wam, Bracia i Siostry, słowo otuchy i wiary w rychłe wyzwolenie. Podnieście dumnie czoła! Zbliź się dla naszej Ojczyzny kres niewoli, chwila odzyskania wolności.  
Wassa nienawiść do wroga, Wasz ofiarny opór i męzna w ciągu długich lat walka, obrońli godność i honor narodu...”

**W KRAJU**  
PARE TYGODNI przedtem Łubicki Wojewódzka Rada Narodowa, pierwszy, konspiracyjny جلسه organ terenowej władzy ludowej, uchwałowił na swym trzecim plenarnym posiedzeniu:  
„polecić grupom bojowym AL, aby wzmożyli sabotaż, siły i zamęt i panikę w wojsku niemieckim, przeciwdziałali łapankom i ewakuacji ludności...”  
W tym samym mniej więcej czasie, trzytygodniowe zgrupowanie partyzantów polskich i radzieckich toczyło zżarcie i zwycięskie boje



**W BALATONMADI** otworzył niedawno swoje podwoje dla zagranicznych i krajowych gości drugi co do wielkości nad Balatonem 12-piętrowy hotel z 240 luksusowymi pokojami. Na zdjęciu: bar kawowy hotelu. (CAF-MTI)

## Tele-kącik

**BLIŻEJ** adres: wieża telewizyjna super-centrum w Ostankino. Lokalny użytkownik na obrotowej platformie pozwala gościom smakować równocześnie potrawy i panoramę Moskwy z wysokości 300 metrów. Kierownik w ubiorach stewardesa, szklane ścianki, wolny ruch obrotowy to nie małe atrakcje. W „Słodkim niebie” nielawo więc o wolny stołek.

**SERIALI** telewizyjne stają się popularną porcją ekspozycyjną. Na rynku leży się m. in. produkcja BBC, która w ub. roku trafiła do 85 krajów. Szlagierem okazała się ekranizacja „Sagi rodu Forsytów” zakupiona także przez Związek Radziecki. Tytuł za programy sprzedane do NRP. BBC otrzymała około 150 funtów. Pieniądze zarobione w ten sposób służą produkcji nowych programów.

**W DNI** powszednie cała polska rodzina zasiada przy odbornikach pomiędzy godziną 20 a 21. Po godz. 22 następuje szybki spadek oglądalności. W niedziele siedziemy przed telewizorami dłużej. Ponad połowę telewizorów włącza odbornik o ustalonej godzinie, a nieznacznie mniej osób ma stałą godzinę gaszenia telewizora. (IWS)

z hitlerowską obławą w lasach lipińskich, jankowskich i w Puszczy Solińskiej.  
W dwa miesiące później, komendant główny Armii Krajowej, gen. Bór-Komorowski, prosi naczelnego wodza gen. Sosnkowskiego o instrukcję, jak się zachować w obliczu nadciągającej wrota, wyrażając obawy, że:  
„bezczynność AK z chwilą wkroczenia Sowieców na nasze ziemie nie byłaby równoznaczna z biernością kraju. Inicjatywę do walki z Niemcami da w tym wypadku PPR i znaczny odłam społeczeństwa może się przyłączyć do tego ruchu. Wtedy faktycznie kraj poszedłby na współpracę z Sowiećmi, przez nikogo już nie hamowaną...”

„Los narodu polskiego wymaga dziś zjednoczenia wszystkich, którzy rzeczywiście walczą lub chcą walczyć z okupantem niemieckim. Aby zadanie to przyspieszyć, KRN proponuje połączenie wszystkich sił zbrojnych w kraju: a więc Armii Ludowej, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i wszystkich walczących z okupantem oddziałów partyzanckich i bojowych...”

„Słyszysz Basiu, ponoc nasi biją w tarabany...” Bili. Nie z ziemi włoskiej dochodziły te dźwięki i nie w tarabany wprawdzie, ale salwano „Katalus” Bill żołnierz, który już nad Oką marzył o tych dniach. W czerwcu 1944 roku gazeta armii polskiej w ZSRR „Zwycięzcy” pisała:  
„W tym samym mniej więcej czasie, trzytygodniowe zgrupowanie partyzantów polskich i radzieckich toczyło zżarcie i zwycięskie boje

## Spojrzenie w przyszłość

# Jacy będziemy w roku 1985?

**LATA** LECĄ i ani patrzeć, a już będzie rok dwutysięczny. Nie wybiegając jednak tak daleko w przyszłość przyjrzyjmy się koncepcji rozwojowej kraju, jaką do roku 1985 proponują nam nasi urbanisci.  
Jak wynika z prognoz demograficznych liczba mieszkańców Polski wzrośnie do 37,5 mln, z tym że znacznie zmaleje odsetek ludzi młodych, bowiem znacznie wzrośnie średnia wieku statystycznego Polaka. Przewiduje się też, że w ostatnich 15 latach XX wieku przybędzie w naszym kraju tylko 2 mln ludzi. Tak więc rok 2 000 witać będziemy w gronie blisko 40 mln Polaków.

**PLAN** PRZESTRZENNEGO zagospodarowania kraju przewiduje tworzenie tzw. przemysłowych ośrodków ponadregionalnych w ośmiu miastach Polski. Ponadto w każdym województwie utworzone zostaną 3-4 silne regionalne ośrodki przemysłowe. Łącznie na ten cel wybrano 80 miast średniej wielkości, w tym 40, które będą intensywnie rozwijać.

Zdaniem planistów, postęp i specjalizacja w rolnictwie przyczyni się do dalszego przemysłowania się ludności wiejskiej do miast. Przewiduje się, że ok. 2 mln ludności, głównie z terenów centralnych i południowo-wschodnich, przeniesie się ze wsi do miast.  
Ten ruch ludności, jak również rosnący przyrost naturalny spowodują konieczność dalszej intensyfikacji budownictwa mieszkaniowego. Będzie ono szybko wzrastać i osiągnie w roku 1985 taki stopień nasycenia potrzeb ludności, że na każdego mieszkańca przypadnie jedna izba. Miasta rozbudowywane będą wzdłuż trasy Warszawa—Łódź oraz z biegiem Wisły na północ od Warszawy.

Zatrudnienie zwiększać się będzie głównie w elektronice, automatyce, przemyśle lekkim i spożywczym. W zakładach bazy surowcowej, dzięki szerokiemu wprowadzaniu mechanizacji i automatyzacji, przyrost produkcji odbywać się będzie głównie przez zwiększenie wydajności pracy zatrudnionych.  
W powąwnym stopniu wzrośnie ilość instytutów badawczych i przemysłowego zaplecza konstrukcyjnego. Blisko 90 procent zatrudnionych w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej będzie miało wykształcenie średnie lub wyższe. Wiąże się to z koniecznością opanowania produkcji wymagającej węższej specjalizacji.



OTO kompozycja Ziemowita Szumana z cyklu „Świat podwodny”. (R)



## Polacy w Australii

**CIEKAWĄ** statystykę odnozącą się do ludności Australii podaje pismo „The Australian”. Okazuje się, że Polacy zajmują w tej statystyce 6 miejsce w tabeli liczebności. Na pierwszym miejscu znajdują się Anglicy, na drugim Włosi, na trzecim Szwedzi, a na czwartym Niemcy, na piątym Holendrzy, a na szóstym Polacy z liczebnością 60 049 w czasie spisu w roku 1966.

— Drodzy przyjaciele, dwóch wielkich meźów, żyjących po obu brzegach Renu, założyło fundamenty pod przyjaźń dwóch wielkich narodów. Od nas tylko zależy, czy w życie tej wielkiej idei, od każdego z nas. Powróćcie zatem, że wzniosła ten kielich za młode pokolenie i za szczęśliwą przyszłość!  
Weber spojrzal na stojącego obok komisarza. Widział, jak Lindberg językiem zwilżył suche wargi i dojrzał w oczach komisarza matowy błysk.

— No, teraz kolej na nas — powiedział wreszcie Lindberg i dał znak swojemu asystentowi.  
Schnabel i funkcjonariusze policji portowej wysunęli się naprzód. Bez ceregieli torowali komisarzowi przejście przez spełniające funkcję ławirarstwo. Weber spoglądał w twarz najwyraźniej skonsternowanego, uśmiechniętego i gwar głosem z wolna zamierzał. Wreszcie Lindberg stanął w środku drogi. Michał Witte zaczął się chwilać na nogach na widok wyrosłych przed nim policjantów. Z brzękiem padła na ziemię szklanka, którą trzymał w ręku. Zapanowała śmiertelna cisza. Potem Michał Witte wyszeptał: „nie!” i nagle krzyknął przeraźliwie: Nie! Nieee!  
— Michał Witte, aresztuj pana — rzekł spokojnie Lindberg. — Jest pan podejrzany o zamordowanie służącej, Anny Kowalskiej.

— Nie chciałem jej zabić — szepnął Michał Witte. — Ja tego na pewno nie chciałem zrobić. — I wskazuje na ojca dając: — To on mnie do tego zmusił.  
Komisarz Lindberg zwrócił się do Wilhelma Witkego: — Aresztuj również pana, jako podejrzanego o współudział w morderstwie.  
Dał znak urzędnikom, którzy w tym czasie wkroczyli na teren posiadłości z bocznej ulicy.  
— Odprowadź aresztowanych na razie do domu! Zadanych rozmów, żadnych telefonów!  
Weber rozejrzal się nakoło. Z twarzą, w której spogładał, spadły maski. Bez szminki, bez wystudiowanych konwencjonalnych póz wydał mu się dziwnie bezbarwny i pusty.

— Któżby sobie pomyślał coś podobnego — szepnęła jaśka kobieta obok Webera. — Zawsze mówiłam, że nie można awantur nawet najbliższymi.  
— Ten parweniutki! Nigdy nie był niczym innym, jak tylko zwyciężym paskarem — syknęła jakaś wymalowana dama pod pięcidziestką.  
Inna dama, pomachując w podnieceniu etołą z nurek, krzyknęła w przepście hysterii:  
— I człowiek przestaje z czymś takim!  
— Krzyk ten podzialał jak sygnał. Podobni do stada kur, w które wpał lis, wszyscy rzucili się do stołów, chwytając w podnieceniu torbelki, chusteczki i inne przedmioty. W tym tłumie rozległ się nagły głos komisarza: „Stać!”  
— Kiedy zaś zapanował spokój, rzucił:  
— Niech nikt nie opuszcza tej posiadłości!  
Jeden z panów podszedł do Lindberga. Zdołał się już tymczasem opnować. Jego twarz przybrała na powrót swój zwykły wyraz, mieszaninę pewności siebie i arogancji. Oświadczył wprawdzie dość grzecznie, ale podkreślając dystans między sobą a komisarzem:  
— Komisarz, pan nas nie może tu zatrzymywać!  
Twarz Lindberga była nieprzenikniona.

— Może, muszę bowiem mieć zeznanie państwa jako świadków. — I dorzucił chłodno: — Zeznania państwa w aferze kryminalnej.  
Cachelin i Magdalena wciąż jeszcze stali bez ruchu, trzymając w ręku kieliski. Zdawało się, że nie pojmują, o co właściwie chodzi. Steiner i jego syn zbliżyli się do nich.  
— Nie, ale to nie rozumiem, tak samo jak pan — rzekł stary Steiner do Cachelina. Wstrząsający akcent, który zabrzmiał w jego głosie, wzruszył Webera niemal do lez.

— Proponuję, żebyśmy teraz udali się do nas — rzekł Steiner. — Jak tylko policja nas zwolni, powinien pan ten dom opuścić, monsieur Cachelin.  
— Chociaż te słowa były skierowane do bankiera, młody Steiner wpatrywał się w Magdalena.  
W tej chwili na tarasie zjawił się asystent Schnabela. — Nigdzie nie możemy znaleźć dziewczyny — rzekł — chyba jej tu nie ma.  
Lindberg skinał głową i ruszył w kierunku drzwi na tarasie. Zanim jednak wszedł do pokoju, jeszcze raz odwrócił się do Webera, który chciał się za nim.  
— Niech pan spływa — rzucił krótko. — I tak pan już dosyć narozrabiał w tej całej historii.

Weber odwrócił się na piętach i poszedł do baru. Niełatwo było precyzować się przez tłum. Bufet był obłożony przez poważnych panów, którzy strach usiłowali spluć je o uboższej materii malarskiej. Weber złożył w końcu pół butelki whisky i dwie szklanki, skinał Wiktorii i oddał się z nią do wolnego stołka na strajaku tarasu. Usiedli, Weber nalał pełne szklanki, które wychylił jednym haustem.  
— Chyba nie gniewa się pan na mnie za to, że wezwalam Lindberga? Po prostu bałam się — rzekła Wiktorii. (tdn)

## Na różne tematy - w różnych językach

**WSRÓD** LICZNYCH publikacji wychozących pod egidą Polskiej Akademii Nauk specjalne miejsce zajmują pozycje w językach obcych. Ukazują się to tytuły periodyków w różnych językach, z przewagą wydawnictw z zakresu nauk matematycznych, fizycznych, chemicznych, technicznych. W trzech wariantach językowych wychodzi organ PAN „Nauka Polska” (francuski, angielski, rosyjski). Osiągnięcia teoretyczne nauk medycznych prezentują „Acta Medica Polona”. Nauki humanistyczne przedstawiane są w publikacjach obojętnych w ramach poszczególnych dyscyplin: etnografii, archeologii, historii, filozofii i in.

## Pneumatyczna maszyna do pisania

W USA opatentowano maszynę do pisania, wprawianą w ruch sprężyną powietrzną. Można przy jej użyciu pisać z szybkością do 720 słów na minutę. Wynaleziona zasada znajduje najpewniej zastosowanie w konstrukcji nowych typów dalekopisów.



## 8 szczecinian w Maratonie Morskim

2 SIERPNIĄ na wodach Zatoki Puckiej rozegrany zostanie VI Maraton Morski. W tym roku pływacy będą mieli do pokonania trasę wynoszącą tylko 13,2 km. Do imprezy tej zgłosiło się 8 szczecinian: Leszek Szemel, Jerzy Szwarc, Janusz Koziuk, Józef Szezech, Stanisław Rogowski (Arkonka), Ryszard Słepak (nie zrzeszony) oraz Kazimierz Marcinkiewicz i Jerzy Rabciej (Neptun Stargard), 5 spośród nich uczestniczyło już w maratonach morskich a 4 (Szemel, Szwarc, Rabciej, Rogowski) posiada Odznakę Maratonu. Ryszard Słepak, który jest jedynym z „ósemki” nie należącym do żadnego klubu, jest pracownikiem Stoczni Szczecińskiej. W wyścigu „Wpływ przez Jezioro Dąbskie” zajął dobre 6 miejsce. Był on także zwycięzcą zawodów pływackich organizowanych w ramach „Kurierowego” Turnieju Najlepszycy (r).

## Na horyzoncie – reforma rozgrywek ligowych

# 12 drużyn w ekstraklasie piłki nożnej?

GKKFIT nie od dziś już stara się walczyć z nadmiernie rozbudowanym w naszym kraju systemem rozgrywek ligowych. Nie ma bowiem dyscypliny, która nie dysponowała by I, II i III ligą... Swego czasu zlikwidowano wiele lig (np.

II ligę koszykówki), ale związki sportowe znalazły sto sposobów aby wyjść z tej sytuacji obronną ręką; organizowano nadmiernie rozbudowane walki „o wejście do...” któreś tam z kolejki ligi, przeprowadzano rozgrywki „ligi okręgowych” itp. Nie zmalała ani liczba wyjazdów zespołów, ani wydatki –

lich walka, tym większe są one podniesienia poziomu całej dyscypliny sportowej, a w perspektywie – reprezentacji. Oczywiście za sprawą reformy wiąże się liczne problemy, których rozwiązaniem nastąpić powinno w drodze rzeczowej wymiany poglądów między zainteresowanymi. Punkt odniesienia może być tu jednak tylko jeden – dobro polskiego sportu. (ms)

## Szczecińskie jachty wyjechały na „Ostseewoche“

4 SZCZECIŃSKIE JACHTY wypłynęły do Rostocku, gdzie wezmą udział w regatach, organizowanych z okazji „OST-SEEWOCHEN”. Są to s/y „Conrad” – kpt. J. Siudy LOK, s/y „Ceti” – kpt. Z. Pawlak LOK, s/y „Delfin” – kpt. J. Godomski MKS Pogoń i s/y „Orchidea” – kpt. B. Kraczkowski Pałac Młodzieży. Zawody rozpoczynają się w dniu dzisiejszym. (a)

II ligę koszykówki), ale związki sportowe znalazły sto sposobów aby wyjść z tej sytuacji obronną ręką; organizowano nadmiernie rozbudowane walki „o wejście do...” któreś tam z kolejki ligi, przeprowadzano rozgrywki „ligi okręgowych” itp. Nie zmalała ani liczba wyjazdów zespołów, ani wydatki –

## Zawodowcy dopuszczeni na hokejowe MS

PODZAS kongresu międzynarodowej Federacji hokeja na lodzie (IHF) postanowiono, że w przyszłości mistrzostwach świata grupy „A” w Kanadzie będą mogły uczestniczyć zawodowcy. W każdej drużynie będzie mogło występować 9 profesjonalistów. Wprowadzono do tytułu mistrzostwa światowego nowe przepisy mówią, że mogą startować tylko ci zawodowcy, którzy w sezonie 1969-70 nie występowali w rozgrywkach amerykańskokanadyjskiej ligi zawodowej.

## Piłkarze z Polic i Skolwina awansowali do ligi okręgowej

# JUNIORZY POGONI WALCZA o tytuł mistrza Polski

WYDZIAŁ GIER I DISCYPLINY OZPN wyryfkował już ostatecznie rozgrywki w poszczególnych grupach i klasach. TYTUŁ mistrza ligi okręgowej i awans do ligi międzywojewódzkiej wywalczyła drużyna MKS Pogoń II Szczecin, do klasy A spadła drużyna RKS Stal Lipiany.

Końcowa tabela jest następująca:

1. Pogoń II Szczecin	43:9	63:31
2. Arkonia II Szczecin	40:12	66:25
3. Czarni Szczecin	33:10	61:23
4. Polonia Gryfino	33:19	57:28
5. Dab Dobno	26:28	44:49
6. Ina Goleniów	26:26	47:44
7. Światowid Łobez	24:28	32:32
8. Pionier Szczecin	23:29	35:44
9. Osadnik Myślibórz	22:30	38:37
10. Błękitni Stargard	20:32	33:38
11. Odra Chojna	20:32	27:82
12. Sokół Pyrzyce	19:32	38:59
13. Flota Świnoujście	19:23	36:58
14. Stal Lipiany	16:36	25:48

9. Pionier Szczecin	24:28	50:51
10. Świt Szczecin	24:28	44:54
11. Czarni Szczecin	22:30	42:47
12. Polonia Gryfino	22:30	38:61
13. Pogoń Pom. Barlinek	15:37	27:83
14. Mieszko Szczecin	6:46	25:73

I WRESZCIE tytuł mistrza klasy B juniorów, nagrodzony awansem do klasy A wywalczyła drużyna LKS Polonia Pioty. Do klasy C spadły drużyny: Stal Hutta II ze Szczecina i Bałtyku Gostyni.

TABELA KOŃCOWA:

1. Polonia Pioty	34:6	68:13
2. Massowa Maszewo	33:7	74:33
3. Fala Trzebiatów	29:11	64:21
4. Sarnia Dobra N.	23:17	50:46
5. Sparta Wegorzyno	22:16	62:52
6. Chemik II Police	20:20	45:55
7. Pomorzanie Nowog.	19:21	55:42
8. Pionier II Szczecin	14:26	45:57
9. Mewa Resko	13:27	38:65
10. Stal Hutta Szczecin	11:29	39:70
11. Bałtyk Gostyni	4:36	16:109

NIESTETY, znowu nie obyło się bez kar.

Za kłopotliwe przeciwnika bez piłki zawodnik szczecińskiej Czarnych, Zbigniew Kuniszewski (w czasie zawodów III-ligowych w dniu 22 czerwca) ukarany został roczną dyskwalifikacją. Jego kolega klubowy Czesław Pawłowski „zainkasował” za grę brutalną dyskwalifikację półroczną. Rozpatrywano też kuliszy gorszej jakości na boisku LZS SOKOL. Różniak pod czas zawodów o mistrzostwo klasy B, w dniu 15 czerwca. Wina gospodarzy zawodów okazała się bezsporną: boisko zostało zamknięte na okres 1 roku. (kr-a)

## Ognio werbuje młodych koszykarzy

W RAMACH wakacyjnej akcji oświetlonych boisk sekcja koszykówki MKS Ognio rozpoczęła nabór kandydatów (rocznik 1954 i młodszy). Zapisy przyjmowane są w poniedziałki, środy i piątki w czasie treningu sekcji koszykówki męskiej Ognia, od godz. 17 na kortach przy ul. Ogńskiego 6. (a)

## Dziękujemy...

...ZA MIŁĄ KARTKĘ z pozdrowieniami z Łowicy, przesłaną redakcji przez zawodników reprezentacji szkolnej, która startowała w Rydze, ...ZA POZDROWIENIA przesłane nam przez zawodników Neptuna Stargard, którzy przebywają na obozie sportowym w NRD, ...PIŁKARZOM III-ligowej Pogoni za pamięć i miłą kartkę z obrotu kondycyjnego w Zehdenick, w NRD. (a)

## Pokrótce

DO KRAJU powrócił z Rumunii reprezentacja polskich juniorów w zapasach w stylu wolnym i klasycznym, która rozegrała tam spotkania międzynarodowe. Wypięk w Rumuni nie należał do udanych. Obydwa spotkania przegralismy. W stylu wolnym wygrali Rumuni 8:2. Mecz w stylu klasycznym Rumuni wygrali 7:3. Turniej indywidualny zakończył się także sukcesem gospodarzy. II ETAP jubileuszowego wyścigu kolarzkiego dookoła Mazowsza wygrał Hanusik przed Magiera. Zwycięzca przejechał 134-kilometrową trasę z Ciechanowa do Płońska w czasie 2:18:30 (średnia szybkość 40,4 km/sodz.). Po II etapie na czele w klasyfikacji indywidualnej są nadal: Czechowski oraz Szurkowski.

W DRUGIM DNIE rozgrywanego w Oslo międzynarodowego mitynu iekloatletycznego, rzut oszczepem założył się zwycięstwem Polakom. Pierwsze miejsce zajął Janusz Sudo – 80,42, a drugie Władysław Nikulicz – 76,10.

Oto zwycięzcy innych, ciekawych konkurencji: 5 tys. m – R. Clarke (Australia) – 13:34,5, 800 m – Bonn (Kenia) – 1:48,3, 3 tys. m z przeszkodami – Szelew (Bulgaria) – 8:35,6.

W ROSTOCKU odbył się międzynarodowy mecz piłkarski, w którym reprezentacja NRD pokonała Zjednoczoną Republikę Arabską 7:0.



## TEATR

POLSKI I WSPÓLNY – nie czynne; MUZYCZNY – „Wiedzińska krew” g. 19.30.

## KINA

DELFIN (tel. 468-73) „Cudowna podróż” g. 10.30, 13 – szwedzki od lat 7; „Kobieta owa” g. 15.30, 18.15, 21 – jąd. od lat 18 panorama (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 555-92) „Rzeczpospolita Bałbska” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – pol. od lat 14 (czwartek i piątek); COLOSSUM (tel. 458-18) „Twarz zbiegła” g. 11.15, 13.30 – USA – od lat 14; „Siad przychodzą” g. 16, 18.30, 21 – fr. od lat 18 (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 555-55) „Morderstwo w poniedziałek” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – NRD – od lat 16 – panorama (czwartek i piątek); OGRÓDOWE – „Helena trojańska” g. 21.15 – USA – od lat 14 – panorama; DREBY – „Dzięci Chary” g. 21.15 – ang.-jęd. od lat 16 – panorama; POLONIA (tel. 218-34) „Taki duży chłopiec” g. 10, 12, 14 – radz. od lat 11; „Sekrety wielkich zombi” g. 15, 17.15, 20.30 – wł. od lat 18 (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) „Złote miasto Inkwizycji” g. 10; „Włoczek pomocy” g. 11, 13, 15, 18.30 – USA – od lat 7; „Zmierzyć czarowników” g. 17; „Ranny w lesie” g. 18, 20 – pol. od lat 14; „Grek Zorba” g. 22 – USA – od lat 18 (czwartek i piątek); MARS – „Ciekłe czasy dla gangsterów” g. 15, 20 – fr. od lat 16 panorama; PROMIENIE „Fantomas kontra Scotland Yard” g. 16, 18.15, 20.30 – fr. od lat 14 – panorama; ECHO (Krzeskwo) „Winnetou” g. 18, 20 – jąd. od lat 11 – panorama; CZ. I; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Złoty Karpaty” g. 17.30, 19.30 – weg. od lat 14 – panorama; MEWA (Zelchowo) „Czary misiangi” g. 16, 18 – USA – od lat 11; PRZYJAŃ (Dabie) „Strzały o zmerzchu” g. 18, 20 – USA – panorama; od lat 16; HUTNIK (Siemianów) „Kapelusz pana Anatola” g. 18 – pol. od lat 14; „Księżniczka” g. 20 – szwedzki – od lat 18; BAJKA (Police) „Kochany Jobu” g. 17, 19 – fr. od lat 16 – panorama; SYRENKA (Jasienka) „Ci wspaniali mężczyźni w swoich latających maszynach” g. 18 – od lat 11 – panorama; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Znam ją dobrze” g. 19 – fr.-NRF – od lat 18; DAB (Stargard) „Gringo” g. 16, 18.15, 20.30 – od lat 16 – panorama; WISLA (Goleniów) „Dzieńcia dla księcia” wł. panorama, od 10 milion dolarów USA – od lat 14 – panorama; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Udłeka i ekstaza” – USA – od lat 16; FOTOPOLITYKON – Woj. Pol. 36 – „Indie przedgaszające” g. 10-20.30.

## WYSTAWY

MUZEUW – Staromłyńska 27 – sztuki ka Pomorza Zachodniego XIII-XVII w. XX lat galerii sztuki polskiej; renesansowe rzeźby książąt szczecińskich; obraz Broni XVIII-XIX w. 160 lat bitwy pod Raszynem g. 11-17; WALY CHROBREGO 3 – Polska nad Bałtykiem przed 1600 lat; Żegluga, bitwinio okoliczności, obłowstwo, urządzenie i mechanizmy statków morskich; kultura Afryki Zachodniej g. 11-17; 13 MUZ. pl. Zolnierz g. 12; Muzeum H. Klimczowskiego g. 11; BWA – Staromłyńska 27 – malarstwo K. Strankiewicza – otwarcie g. 13.

## DIYURY

SZPITALA KLINIKA CHR. DZIECIĘCIEJ – Unit Lubelskiej; WEWN. Unit Lubelskiej; CHR. Unit Lubelskiej; POLICZ. NICTWO-Piotra Skargi; PORADNIE DZIECIĘCIEJ – Wojciecha 7 – g. 12-7; OGOLNA al. Jedności Narodowej 12 – sala dobie; STOMATOLOGICZNA – al. Piastów 1 – g. 20-3; PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE – ul. H. Pobożnego 11 – g. 9-17, al. M. Buczka 6 (6-2 – g. 8-17 i 19-7; ul. W. Pola 6 – 8-18; ul. Kapitańska – g. 8-15 al. Woj. Polskiego 181 – g. 8-17; ul. Batatonów Chłopskich 16 – godz. 14-18. APTKI NR 8 – al. Wyzwolenia – tel. 20-13; NR 46 – Wielka II (dotychczas odu-truki i tien) – tel. 372-75; NR 48 – Lelewa 1 – tel. 726-24. POGOTOWIE PRACY APTKI NR 11 (Dobry) NR 82 (Zdroje).

## Przed chorzowskim trójmeczem I.a.

UWAGA całej opinii sportowej Europy zwrócona będzie 12 i 13 bm. na Chorów, gdzie na Stadionie Śląskim odbędzie się jedna z najwspanialszych imprez lekkoatletycznych – starego kontynentu – trójmecz ZRR – NRD – Polska! Jest pewne, że rewia medalistów olimpijskich, rekordzistów świata i Europy, od których aż roi się w trzech teamach, przyniesie wiele pasjonujących pojedynków. W biegu na 500 m reprezentowaną nas będą SZORDYKOWSKI i MALUSKI, którzy wygrali te konkurencje w niedawnym meczu Polska – Francja.

NA ZDJĘCIU: Szordykowski na mecie w Paryżu. (CAF-UPB)







### Jutro w Kamieniu „Collegium Flauto Dolce” z Pragi

JUTRO, 11 bm. o godz. 19 w katedrze kamińskiej odbędzie się piąty koncert tegorocznego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej.

Na jego program złoży się muzyka czeskiego średniowiecza i renesansu w wykonaniu znakomitego zespołu kameralnego „Collegium Flauto Dolce” z Pragi w składzie: Ludmila Vondráčková (alt), Vlasta Bachtikova (klawesyn, flet prosty) i Eva Matějčková (lutnia, flet prosty). W wieloletnim koncercie wystąpi również Jerzy Rosiński, organista z Kielc. Prócz dawnej muzyki czeskiej usłyszymy także utwory S. Bacha, G. Francka, M. Surzyńskiego, G. Muffata, D. Buxtehude.

Szczecińskim melomanom przypominamy, że z Dworca Głównego o godz. 16.10 odjeżdża specjalny pociąg do Kamienia Pomorskiego. Powrót z Kamienia na Pomeranie o godz. 21.20 lub 22.05. (ru)

### „Alka” na Dziewoklicz

MIESZKAŃCÓW Szczecińska uczeszy na pewno wiadomości, że od dnia dzisiejszego czynne będzie połączenie wodne na plażę w Dziewokliczu. Stateczek Żegluga Szczecińskiej „Alka” przewozić będzie pasażerów przez cały dzień (od godz. 9 do 18). Statek odchodzi z nabrzeża Odry w okolicach Dworca Głównego. Cena biletu — 4 zł. Dodajmy, że połączenie jest bardzo wygodne i atrakcyjne. (awa)

### Notatnik szczeciński

■ Klub pod „6” przy Sanatorium w Zdunowie informuje, że w dniach od 9-20 bm. czynna będzie wystawa fotografowa loteskiego fotografa Jurisa Kriewinsa, natomiast w dniach od 10-15 bm. nastąpi otwarcie wystawy książek — nowości wydawniczych.

■ 10 bm. o godz. 20 w sali Kameralnej Zanku wystąpi znany z Festiwalu Pieśni Chorałowej w Międzyzdrojach chóralistów z Solfi pod dyr. Dobri Dobry. Wstęp wolny.

■ Ostatnie przedstawienia musicalu „Dama od Maxima”, odbędną się w dniach 12 i 13 bm. Bilety są do nabycia w kasach Teatru Muzycznego i „Orbisu”. (H)

### Dar załogi PTHW

## Telewizor dla chorych dzieci

NASI CZYTELNICZY pamiętają zapewne apel, który zamieszciliśmy 2 czerwca br. w sprawie oddania Dzień Dziecka. Piszaliśmy wówczas o marzeniach chorych dzieci przebywających na leczeniu w II Klinice Pediatrycznej PAM przy ul. Unii Lubelskiej. Miał pacjenci powiedzieli nam, iż marzą o telewizorze. Wiele chorych dzieci przebywa w szpitalu przez długie tygodnie, a czas się wtedy bardzo dłuży. Jest w klinice trochę książek, zabawek, ale... — Gdyby tak był jeszcze telewizor — mówili dzieci.

Na taki wydatek klinika nie może sobie pozwolić. Zaapelowaliśmy więc do szczecińskich zakładów pracy o pomoc. Proponowaliśmy zorganizowanie zbiórki pieniężnej na zakup telewizora. Jako pierwsze odpowiedziały na apel Kolo Radzin Marynarzy przy PZM, które na ten cel zebrało 750 zł, wywołując jednocześnie inne kole — Todzin Wojskowych, Miłczyńskich i Rybackich o włączenie się do zbiórki.

A w ub, wtorek odwiedziła nasza redakcja delegacja Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego informując, że przedsiębiorstwo pragnie II Klinice Pediatrycznej PAM ofiarować telewizor marki „Orion”. Natomiast Zakłady Usług Radiowych i Telewizyjnych zobowiązały się do nieodpłatnej konserwacji i napraw tego telewizora.

WCZORAJ klinika gościła u siebie przedstawicieli PTHW w osobach II sekretarza POP Elżbiety Przykci i przewodniczącą Rady Zakładowej Czesława Trzaskalskiego, którzy prze kazali dar małym pacjentom. Był to wzruszający moment. Chore dzieci pięknie podziękowały ofiarodawcom, równie serdecznie dziękując dyrekcji szpitala i kierownictwu kliniki.

### Narada handlowców

## Jak usprawnić zaopatrzenie zielonego rynku?

WCZORAJ w Wydziale Handlu Prez. WRN odbyła się narada, w której wzięli udział przedstawiciele przedsiębiorstw, uczestniczących w handlu warzywami i owocami. Informację na temat obecnej sytuacji zaopatrzenia zielonego rynku złożył wiceprezes Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej Jan Wolek. Z wypowiedzi tej wynika, iż spółdzielnia jest w stanie w pełni zaopatrzyć sklepy w nast. warzywa: marchew, botwiny, koper, pietruszka, buraki obcinane, cebule, ogórki, kapuste, ziemniaki młode, seler. Niedostateczną podaż występuje natomiast jeżeli chodzi o pomidory, kalafiory, (nieobroby występują w całym kraju), a także odośnie owoców — truskawki, czerśnie. Jest natomiast pod dostatkiem agrestu i porzeczek, które właśnie wprowadza się do obrotu.

A zatem zbytnich kłopotów z zaopatrzeniem być nie powinno. Według opinii przedstawiciela Przedsiębiorstwa Państwowego Owoce-Warzywa, największym mankamentem jest zbyt późne dostarczanie przez SOP towaru w poniedziałki. Ponadto uważa się, że SOP ma słabą znajomość podaży zielonego towaru co nie pozwala na elastyczną regulację cen, a w konsekwencji powoduje duże straty.

### „Wywrotki” i damskie laczki z „Celowej”

SP. PRACY „CELOWA” zatrudnia 379 chałupników. Szują oni białe nieposielowa i osobista, wykonują port monетки, portfele, a także — poszukiwane na naszym rynku obuwie domowe tzw. wywrotki młodzieżowe i damskie. Ich produkcję rozpoczęła „Celowa” w kwietniu br. i do czerwca wykonała ich 20 tys. szt.

Do rozpoczęcia roku szkolnego, kiedy to zapotrzebowanie na wywrotki zarówno z dzerny jak i tkaniny plónowanej gwałtownie wzrasta, chałupnicy zrobią ich jeszcze ok. 20 tys. par. Jako że popyt na tego rodzaju obuwie jest w Szczecińskim większy od jego podaży, „Celowa” cała swa produkcję przeznacza na zaspokojenie potrzeb rynku naszego województwa.

Spółdzielnia opracowała także w ostatnim czasie bardzo ładne wzory na domowe laczki damskie, które wykonane będą z kolorowego filcu i przyozdobione tasiemką. Chałupnicy zaczęli je wyrabiać najprawdopodobniej już w sierpniu. (zdan)

### MALI PACJENCI przy telewizorze. Obok — dr Wanda Chilianowa dziękuje ofiarodawcom.

Foto: Wanda CIESLAKOWA



nika Wydz. Handlu PWRN D. Stańkiewicz odnośnie upoważnienia wszystkich przedsiębiorstw zajmujących się handlem warzywami i owocami do korzystania z różnych źródeł zaopatrzenia w zielony towar. Oczywiście pod warunkiem, iż określonego asortymentu nie będzie mogła zapewnić przedsiębiorstwo Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska.

Miejmy zatem nadzieję, że dzięki tym decyzjom, jak uznano, jedynym docelowych do wprowadzenia, sytuacja zaopatrzenia miasta w zielony towar ulegnie poprawie. (hs)

### W poszukiwaniu dobrych gatunków

## Szczecińskie piwo ze znakiem jakości

GDY PRZED 24 LATY, w 1945 roku Szczecińskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze rozpoczęły swą działalność dysponowały trzema znajdującymi się w naszym mieście browarami. Czynny był jednak tylko jeden z nich, dwa pozostałe, zdewastowane — nie nadawały się do użytku. Produkcja była wówczas niewielka. Wyniosła zaledwie 15 tys. hektolitrow piwa.

PRZYSTAPIONO do rozbudowy zakładu, przeprowadzono jego modernizację. Wprowadzono wiele maszyn, które zastąpiły pracę rąk, wykorzystywano pomysły racjonalizatorskie pracowników. W efekcie tych posunięć z roku na rok poprawiały się warunki pracy, wzrastała wydajność, malały koszty własne produkcji.

WYDATNIĘ zwiększyła się przez ten okres ilość wyrabianego w przedsiębiorstwie piwa. Gdy w 1945 r. — jak wspomnieliśmy — przekazało ono na rynek 15 tys. hl beczkowanego napoju, to w roku bieżącym wyprodukuje ono około 20 razy więcej, bo 300 tys. hl piwa, w tym 110 tys. hl beczkowanego. Zwiększył się również rozlew napoju do butelek z zaledwie 2 tys. hl w 1946 roku do 108 tys. hl w roku ubiegłym.

WRAZ ze wzrostem ilościowym — następował wzrost jakościowy. Szczecińskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze zdobyły znak najwyższej jakości „Q” na piwo eksportowe 6-m ar znak „1” na piwo eksportowe 3-m i „Bałtyckie”.

Obecnie w województwie naszym występuje niedobór piwa. W roku następnym — jak się przewiduje — wyniesie on ok. 116 tys. hl tego napoju. Przedsiębiorstwo stara się zmniejszyć w jak największym stopniu tę dysproporcję między popytem a podażą, zwiększając produkcję.

Aby plany te mogły być zrealizowane zamierza się przeprowadzić modernizację podległych zakładów. Szczecińskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze zastępują wymrażanie i paletyzację piwa, zwiększają jego filtrację przez ziemię okrzemkową, wprawdzą stabilizatory utrzymujące jakość wyrabianego napoju.

### 20 tys. młodzieży na koloniach

## Przyjechali z całego kraju

W CZASIE tegorocznego wakacji, z koloniami polskimi i małych form czasowo organizowanych w Szczecinie skorzysta w obu turach ponad 20 tys. dzieci i młodzieży.

W trwającym obecnie I turnusie w naszym mieście istnieje 48 placówek kolonijno-wczasowych, a wśród nich m. in. kolonie zdrowotne w Wisławie oraz ośrodek wychowawczy „Dla dzieci wsi — do miasta”, w którym na 6 jedynogodniowych turnusach przebywać będą dzieci wiejskie.

PODOBNI jak w latach ub. największe młodzieży przyjeżdżało do nas z południa kraju, a przede wszystkim z Śląska. Również większość z 30 tys. młodych szczecińskich, korzystających z kolonii wypoczywa na południu Polski. Ponadto ze Szczecińska „poszło do Polski” 100 obozów wędrownych organizowanych przez Wydział Oświaty. (H)

zmniejszają zmieknąć piwa, urządzenia do rozlewu piwa w butelki. (zdan)

### 15 bm.

## Praktyki morskie przyszłych marynarzy

W WYŻSZEJ SZKOLE MORSKIEJ ogłoszono przed kilkoma dniami wyniki egzaminów wstępnych na tę uczelnię.

Na wydział nawigacyjny i nawigacyjno-polowowy WSM przyjęto łącznie 70 kandydatów. Na te same kierunki studiów trzyletniego pomysłinie złożyło egzamina 120 chłopów (wydział nawigacyjny — 80 kandydatów, nawigacyjno-polowowy — 40), zaś na wydział mechaniczny WSM — 70.

Przy okazji dodajmy, że w tym roku wydział mechaniczny przewidziało na tylko przy WSM. A zatem na studium trzyletnim zdobywać będą wiedzę przyszli marynarze ze służby pokładowej oraz rybacze.

Już za kilka dni 15 lipca rozpocznie się praktyki morskie kandydatów. Nawigatorzy WSM zamierzają na statek szkolny „Dar Pomorza”. Od 15 sierpnia na tej jednostce przebywać będą nawigatorzy ze studium. Przyszli rybacy tradycyjnie odbędą praktyki na m/s „Lużycy” oraz w składach „FEDUR” i „Gryf”, zaś mechanicy WSM — na m/s „Nawigatorze” i m/s „Azymucie” oraz w stocznicach szczecińskich. (awa)

### Nieudany „patrol” Mirosława Czerwińskiego

STARSZY sierżant Edward STEFAN, dzielnicowy KD MO — Str. 6, miesiąc, mijając jasno oświetlony kiosk „Ruch” przy ul. Jagiellońskiej kierował na zegarek. Dochodziło północ. Wtem piasze ulicy rozdarł nagłe krzyk i tupot nóg. Chodnikiem — w stronę gdzie zatrzymał się Mirosław Czerwiński, jakiś mężczyzna; za nim drugi, głośno używający pomocy.

Sierżant zaczął się za kioskem i to chwila, kiedy pierwszy z biegających znajdował się w odległości metra, zastąpił mu drogę. Wywołała się gwałtowna szamotanina, podczas której nieznanemu rzucił na jezdnię aparat fotograficzny. W tym momencie sierżant czynnym ruchem wykręcił mu rękę do tyłu. Trzasnęły kajdanki.

Mirosław Czerwiński, 27-letni mieszkaniec A. Piłsudskiego 15/15, tego wieczoru również wybrał się na „patrol” — tyle, że nie powodowany chęcią zapobiegania przestępstw, a dokonania tegoż. Okrzyk nadarzyła się wówczas; idący naprzeciw mężczyzna z przeczonym przez ramię aparatem fotograficznym zaczął się od potężnego ciosu w twarz. Rabuś, portawczy aparat, ruszył do ucieczki. Jej finał już znamy... (ap)